Nr. 198. **Czwartek, 31 Sierpnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. udzielić najmiłościwiej radcy wyższego sądy krajowego Janowi Kantemu Falkowskiemu we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

P. Minister wyznań i oświaty nadał rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Sanoku, Henrykowi Kopii, opróżnioną posadę nauczyciela w drugiem gimnazyum we Lwowie, i zamianował dalej rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Stanisława Basińskiego, ze szkoły realnej we Lwowie, dla gimnazyum w Sanoku; Konstantego Dmytrowa z gimnazyum w Tarnowie, dla gimnazyum w Tarnopolu; Antoniego Mazanowskiego, z czwartego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Stryju, i ks. Jana Porajko, zastępcę grecko-katolickiego nauczyciela religii w Czerniowcach, dla niższego gimnazyum we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Edmunda Rapfa, z Gorlic do Zbaraża, i poruczyła mu tamże kierownictwo urzędu pocztowego i telegraficznego.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych, nie podlegają kontroli weterynarsko-policyjnej konie w zaprzęgu z Austro-Węgier, które przy przejściu przez granicę Niemiec w myśl postanowień §. 5 ust. 3 niemieckiej ustawy cłowej z dnia 15 lipca 1879 Dz. ust. p. nr. 5 są wolne od opłaty cła.

Co się w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 sierpnia b. r. l. 16.532 podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu sprawdzenia w zakładzie obserwacyjnym w Krakowie zarazy róży wąglikowej u nierogacizny, pochodzącej z powiatów: Czerniowieckiego, Kocmańskiego i Storożynieckiego na Bukowinie, zabrania się wprowadzać nierogaciznę z pomienionych powiatów do Galicyi i do zakładów obserwacyjnych w Białej i w Krakowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej z Biały do Szląska, c. k. Rząd krajowy szląski zabronił rozporządzeniem z dnia 21 sierpnia 1893, l. 14.094, wprowadzać bydło, owce i kozy z powiatu bialskiego do Szląska.

Właściwe Starostwa i Magistraty na Szląsku zostały jednak równocześnie upoważnione do udzielania, na żądanie stron, zezwolenia na przywóz koleją bydła rzeźnego z powiatu bialskiego do miejscowości, w których są ustanowione stacye kolejowe do wyładowania zwierząt domowych, tudzież stałe komisye oględzin bydła.

Ze względu na ruch graniczny, otrzymały c. k. Starostwo i Magistrat w Bielsku specyalne upoważnienie do udzielania wyjątkowych zezwoleń na wprowadzanie bydła rzeźnego do Bielska także drogami krajowemi, jeżeli zwierzęta pochodzą z miejscowości niezapowietrzonych powiatu bialskiego, i nie były pędzone przez miejscowości, w których panuje zaraza pyskowo-racicowa.

Przed wprowadzeniem takich zwierząt do Szląska, będą one na koszt właścicieli poddane oględzinom weterynarskim, przyczem także ich niepodejrzane pochodzenie ma być sprawdzone.

Rozporządzenie to nie tyczy się wywozu świń z Galicyi i z Bukowiny, który unormowany został rozporządzeniem ministeryalnem z d. 15 maja 1893, Dz. p. p. Nr. 83.

Przekroczenia powyższych zarządzeń będą karane według ustawy z d. 24 maja 1882, Dz. p. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Prasa niemiecka poświęcając gorące wspomnienia pamięci księcia koburgsko-gotajskiego Ernesta, którego zwłoki złożono przedwczoraj na wieczny spoczynek w Gocie, nie może się uspokoić, iż osierocony tron objął bratanek zmarłego, książę Edinburski. Życzono sobie i sądzono, że książę ten zrzecze się praw do korony na rzecz swojego syna, ks. Alfreda, który otrzymał wychowanie w Niemczech i jest oficerem w armii pruskiej. Chociaż ze strony kompetentnej wskazują, że podobne zrzeczenie się byłoby połączone z wielkiemi trudnościami, ks. Alfred liczy bowiem dopiero lat ośmnaście a obowiązujące w Koburg-Gota ustawy zasadnicze orzekają, że wstępujący na tron władca musi liczyć najmniej lat dwadzieścia jeden, to przecież opinia publiczna w Niemczech odczuwa boleśnie, iż odtąd będzie rezydował w Gocie Anglik, małżonek wielkiej księżniczki rossyjskiej, o którym nie wiadomo zgoła czy zechce zarówno szczerze jak ś. p. książę Ernest popierać niemiecki ruch narodowy i czy w ogóle czuć się będzie jednej myśli z innymi panującymi w Niemczech książętami.

Przedwczorajsze pogrzebowe ceremonie w Gocie nasuwają dziennikom szereg uwag politycznych, a jedna z nich odnosi się do księcia bułgarskiego Ferdynanda. Postępował on za trumną ś. p. księcia Ernesta wśród licznego grona panujących, pomiędzy którymi znajdował się także cesarz Wilhelm. Godną zaprawdę zastanowienia jest owa zmiana, jaka dokonała się w przeciągu lat kilku w międzynarodowem stanowisku księcia Bułgaryi. Świat nie zapomniał jeszcze owego oświadczenia, jakie złożyła W. Porta w imieniu sułtana z okazyi pojawienia się w sierpniu r. 1887 ks. Ferdynanda na ziemi bułgarskiej. Powitanie to nie było bynajmniej zachęcającem, W. Porta bowiem oświadczyła krótko i węzłowato, iż obecność jego w księstwie sprzeciwia się traktatowi berlińskiemu i jest nielegalną. Było to dziełem Rossyi, która w pół roku później zniewoliła rząd sułtański do niemniej nieżyczliwej enuncyacyi. Zagraniczni przedstawiciele w Sofii, z wyjątkiem angielskiego, zajmowali wobec ks. Ferdynanda więcej niż chłodną postawę, a reprezentant niemiecki nawet przez czas jakiś nie witał księcia, gdy go spotkał na ulicy. W Berlinie wówczas silne ujawniały się prądy za pozyskaniem napowrót przyjaźni rossyjskiej, a ks. Bismarck popierał politykę gabinetu petersburskiego na półwyspie Bałkańskim. Jakżeż wiele od tego czasu się zmieniło! Ks. Ferdynand i prezes gabinetu bułgarskiego Stambułow uzyskali posłuchania w zamku cesarskim w Wiedniu, a z wyjątkiem Rossyi i republiki francuskiej, wszystkie mocarstwa okazują Bułgaryi gorące sympatye. Sułtan stał się nad wszelki wyraz uprzejmym i z całą gotowością przyjmuje w swym pałacu dostojników bułgarskich i przedstawiciela „nielegalnego“ księcia. W polityce niemieckiej wobec Bułgaryi dokonywa się coraz wyraźniejszy zwrot, a cała prasa w cesarstwie odzywa się o księstwie w sposób najsympatyczniejszy i domaga się wymierzenia mu rychło sprawiedliwości. Słowem książę Ferdynand nie został wprawdzie jeszcze uznany oficyalnie przez państwa europejskie, traktowany jest jednak jako legalny władca.

---

16)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Pomimo tak świetnego początku i wbrew przysłowiu, które mówi, iż zawsze pierwszy krok jest najtrudniejszy, po za „kochany aniele“ nie zdołałem postawić ani jednej litery. Pociłem się, gryzłem pióro, jak przy najtrudniejszej kompozycyi i musiałem w końcu uznać swoją nieudolność.

W ten sposób projekt napisania listu upadł. Odtąd nie mogłem utaić przed sobą, iż Franciszek spoglądał na mnie z widocznem lekceważeniem.

Tymczasem w losie mojej rodziny zaszły ważne zmiany. Ojciec dostał znaczny awans, bo aż na cztery tysiące złotych, a jednocześnie na matkę spadła jakaś sukcesya. Tylko trzeba było proces przeprowadzić.

Ojciec postanowił wziąć większe mieszkanie i podwyższyć skalę naszego domu. Matka wprawdzie pierwszy raz w życiu stawiała opozycyę, chciała pozostać w tem mieszkaniu, gdzie nam było tak dobrze. Ale ojciec przekonał ją od razu mówiąc:

— Widzisz Józiu, mnie teraz nie wypada.

Wiadomość, że mamy się wyprowadzać, była dla mnie gromem. Nie mogłem zrozumieć jak ja żyć będę, nie patrząc na pannę Helenę a przynajmniej na jej okna. O Franciszku co prawda nie myślałem wcale, chociaż on zmartwił się bardzo naszem rozłączeniem. Pan Müller wziął to także do serca, robił ojcu łamaną polszczyzną różne propozycye. Chciał mu drzwi wybić i jeden pokój dodać, jakkolwiek nie mógł zrozumieć dla czego mieszkanie, gdzie nam przez lat kilkanaście było wygodnie, stało się nagle niedostatecznem.

Ojcu zachciało się koniecznie pierwszego piętra i balkonu od ulicy. Ciągle mu stał w myśli apartament prezesa, tem bardziej, że jeden z jego biurowych kolegów, któremu córka dorosła, kupił nowe meble i urządził się elegancko w nowym lokalu.

— Dlaczegobyśmy i my tak nie zrobili? — mówił do matki.

Zaczęło się więc poszukiwanie mieszkania. Matka, ojciec i ja codzień po obiedzie chodziliśmy każde w swoją stronę a wieczór opowiadaliśmy cośmy widzieli. Jedne były zbyt drogie, inne zbyt oddalone, inne znów niewygodne. Poszukiwania moje ograniczałem do Leszna i jego okolic, ojciec zaś sięgnął ku Nowemu Światu. I najął też kiedyś nie radząc się nikogo trzy pokoje na pierwszem piętrze, wprawdzie bez balkonu ale od frontu.

Gdy przyszedł nam to oznajmić z tryumfującą miną, matka zmartwiła się bardzo a ja pomimo kończących się lat siedmnastu zaledwie wstrzymałem się od łez; Adaś nawet, który nie miał specyalnych powodów przywiązania do naszego domu i cieszył się bardzo tą projektowaną zmianą, jak każdą inną, na razie przyjął wiadomość z tak wielkiem zdziwieniem jakby zmiana nigdy do skutku przyjść nie miała.

Na mnie nikt nie zważał, ale zmartwienie matki podziałało na ojca.

— No! no! Józiuniu, na miłość Boską, czego się krzywisz — pytał skonfundowany. — Byłem pewny, że cię ucieszę....

Matka nie chciała psuć jego radości, widziałem jednak dobrze, iż ukradkiem łzy ocierała.

Odtąd w domu nie było już tak wesoło jak dawniej. Może też mnie się tak tylko zdawało. Ojciec coraz częściej spiewał o oficerach króla sardyńskiego. Zapewne i jemu żal było porzucać dawne kąty, tylko przyznać nie chciał i nadrabiał miną; ale zdaje mi się, że gdyby tak matka dobrze na niego natarła, byłby bez trudności stracił zadatek i został.

Matce to przecież na myśl nie przyszło. Bo już kiedy czego chciał najdroższy tatko, to była dla niej rzecz święta.

Pan Müller się zasapał, gdy się dowiedział, że opuszczamy dom jego, pani Müller płakała, a kiedyśmy się wyprowadzali, wszyscy lokatorowie wylegli na dziedziniec, przypatrywać się naszym gratom, które spakowane jako tako na dwie fury, pokazywały wnętrza łóżek i szaf a najeżone nogami krzeseł i stolików, obwieszone koszami, baliami i różnymi sprzętami, bez których gospodarstwo żadne obejść się nie może, miały jakiś wygląd rozpaczliwy i klekotały strasznie skoro fury przechylając się na jedną i na drugą stronę ruszyły po nierównym bruku, pod eskortą ojca, który dnia tego nie poszedł wcale do biura.

Matka troskała się o rzeczy, które się odrapią, połamią; ojciec uspokajał ją ciągle, że kupi wszystko nowe, ale to jeszcze ją bardziej przerażało. Marysia była zła jak piekło i klęła na czem świat stoi, a ja spoglądałem osłupiały w okna panny Heleny. Żeby była choć wyjrzała.

Franciszek przyszedł ucałować mnie serdecznie, miał łzy w oczach, chciał ofiarować mi jakąś pamiątkę, pobiegł do swego pokoju i nie znalazł nic droższego nad książkę.

— Masz, rzekł wciskając mi w rękę niewielki tomik, nic piękniejszego nie czytałem w życiu, nie może być, żeby ci się to nie podobało.

Obiecałem mu ze łzami w oczach, że przeczytam. Był to tomik pierwszych poezyj Słowackiego. Upominek jak upominek, ale rozczulony byłem jego sercem.

Do mieszkania naszego wracać już nie chciałem, te puste kąty były dla mnie straszne jak ciało umarłej osoby.

Dzisiejsi mieszkańcy Warszawy nie biorą wcale podobnych rzeczy do serca, ale ja zrosłem się z naszem mieszkaniem, nie pamiętałem nawet żadnego innego. Dom pana Mülllera nazywałem wprost domem naszym. A przytem tu była ona.

Do tej pory przez moje serce przeszło już wiele żeńskich ideałów, pomimo to nie rozumiałem wcale, że działo się tak, bo potrzeba ideału istniała we mnie; że pozbawiony jednego, zaraz sobie drugi znaleść muszę, wierzyłem z całego serca, że kocham na zawsze. W tych rzeczach zresztą mylą się daleko więksi niż ja psychologowie.

KORESPONDENCYE

Peszt, 28 sierpnia.

(Jeszcze słów kilka o farsie rimlerowskiej. — Rząd i władze komitatowe wobec niebezpieczeństwa cholery. — Potrzeba reformy administracyi krajowej).

(*x*) Sprawa Rimlera, który to ukartował plan „obalenia“ trójprzymierza z pomocą węgierskich polityków radykalnych, pokutuje jeszcze ciągle w dziennikach, a chociaż traktowaną jest w sposób humorystyczny jako farsa, przedstawiająca wdzięczne pole dla librecisty operetkowego, to przecież może stać się powodem wielu nieprzyjemności dla stronnictwa skrajnego. Ci, którzy tę sprawę wyprowadzili na światło dzienne uczynili to w zamiarze zdyskredytowania radykalnych i już po części osiągnęli swój cel. Szerokie rzecze ludności poczynają spoglądać z niedowierzaniem na skrajną lewicę i piętnują ją jako stronnictwo „rossyjskie“, a z takiem piętnowaniem nie można w Węgrzech zajść daleko. Politycy, którzy z powodu swych stosunków z awanturnikiem Rimlerem popadli w podejrzenie, iż byli gotowi zawrzeć serdeczny sojusz z panslawistami rossyjskimi i z ich przyjaciółmi francuskimi wiele będą potrzebowali czasu do oczyszczenia się z ciężącego na nich zarzutu. Pociesznem jest, jak obecnie wszyscy aktorowie i statyści farsy rimlerowskiej czynią zabiegi, aby ukryć się za kulisami. Nikt nie chce znać Rimlera, nikt nie traktował planów jego na seryo, i wszyscy zapewniają, że uważali go za półgłówka. A ten półgłówek naciśnięty przez hr. Apponyi'ego, prezentuje coraz nowe dowody na to, że działał z wiedzą i w porozumieniu z tymi, którzy dzisiaj wypierają się go rozpaczliwie. Przedstawia bilety wizytowe, czułe listy polecające i dowody, że koszta licznych jego podróży do Paryża, Petersburga, Moskwy, Pragi i t. d. pokrywało kilku wybitniejszych członków stronnictwa niezawisłości. W Budapeszcie, nad Newą, w stolicy francuskiej, w Pradze, z oburzeniem odpierają insynuacyę, jakoby miano się wdawać z podobnym politycznym Don Kiszotem. Ależ rzeczą jest stwierdzoną, że Rimlera przyjmował w Paryżu minister Ribot, w Petersburgu zastępca pana Giersa Szyszkin, wielki ochmistrz nadworny generał Kirejew, generał Ignatiew i inni dostojnicy, że w Pradze żywe toczyły się narady między nim i politykami czeskimi w guście Waszatego.

Prywatne wiadomości o szerzeniu się cholery w wielu komitatach budzą tutaj pewne zaniepokojenie i obawę, aby epidemia nie wtargnęła do stolicy, której tak dotkliwie dała się we znaki przed czterma laty, zabierając mnóstwo ofiar, przeważnie z pośród uboższej ludności. Z powodu grasującej obecnie zarazy wywiązał się między władzami rządowemi a organami komitatowymi zatarg, który przekonał ponownie o potrzebie rychłego przekształcenia administracyi krajowej. Ponieważ z wielu stron nadchodziły skargi na ospałość i opieszałość władz lokalnych w tłumieniu zarazy, wysłał minister spraw wewnętrznych do głównego ogniska epidemii, Szolnoku, osobnego komisarza. Raport, złożony przez niego po powrocie, przedstawił rzeczy w tak niepomyślnem świetle, iż minister usunął natychmiast miejscowego burmistrza z urzędu. Krok ten jednak był dopiero zapowiedzią dalszych zarządzeń, o wiele energiczniejszych, a bynajmniej niezgodnych z tradycyą węgierską.

Opinia publiczna, której nie mogą być obojętne postępy cholery, pochwaliła energiczne zachowanie się ministra i domaga się podobnej energi i w innych także komitatach. Ogromna większość na Węgrzech zresztą nabiera coraz silniej przekonania, że administracya kraju, której podstawę stanowi obieralność urzędników komitatowych, musi uledz radykalnej zmianie, jeżeli Węgry nie mają w ogóle zatrzymać się na drodze rozwoju. Rząd wygotował już przed kilku laty projekt reformy, zasadzający się na zastąpieniu urzędników obieranych urzędnikami mianowanymi. Izba obradowała długo nad tym przedmiotem, ale opozycyi udało się nie dopuścić do ostatecznej uchwały. Ten stan rzeczy nie sprowadza zresztą smutnych następstw w zwykłych warunkach, ale okazuje się wielce dla kraju zgubnym w chwilach, w których dla uniknienia katastrofy potrzeba rozwinąć niepospolitą sprężystość i działać z pospiechem.

Minister przesłał wicežupanowi komitatu, p. Heydnowi, rozkaz aby udał się do kilku miejscowości, nawiedzonych cholerą i dopilnował ścisłego przeprowadzenia środków zaradczych. Wicežupan odpowiedział, że uda się tam wprawdzie, ale że rozkaz ministra uważa za nieuprawniony i widzi w nim tylko chęć narażenia go na niebezpieczeństwo. Tymczasem dzień za dniem upływał, a p. Heydn nie wybierał się w tę podróż. Starszy żupan komitatu, którym jak wszędzie, tak i w Szolnoku, jest wielki pan o historycznem nazwisku, reprezentujący komitat na zewnątrz i prezydujący na dorocznych zebraniach, zastąpił wprawdzie troskliwego o swe własne zdrowie wicežupana, ale minister nie zadowolił się tem. Jak grom z jasnego nieba spadł na Heydna telegram z oznajmieniem, iż minister odbiera mu urząd i wytacza przeciw niemu śledztwo.

Z nad Sekwany.

Paryż, 26 sierpnia.

(Kilka szczegółów do charakterystyki ostatnich wyborów).

Wybory już się odbyły; z pierwszego chaosu telegraficznych doniesień i raportów zdołano już nietylko oznaczyć kto został wybrany, lecz nawet zestawiono rezultat wyborów dla pojedynczych stronnictw — ale zarówno wtedy, gdy się przysłuchuje wygłaszanym tu w rozmowach sądom, jak też gdy się czyta komentarze dzienników, musi się odnieść wrażenie, iż sami Francuzi gubią się w domysłach, co właściwie powiedziało im powszechne głosowanie? Prawdopodobnie nie powiedziało ono im nic nowego, bo jeżeli się pragnie otrzymać nową odpowiedź, trzeba się o nią we właściwy sposób zapytać, w tym zaś wypadku nie poddano narodowi francuskiemu przy wyborach żadnych nowych myśli, czy idei, więc też w odpowiedzi na to wysłał on do parlamentu albo tych samych co poprzód ludzi, albo przynajmniej tylko takich nowych, którzy od starych różnią się jeno nazwiskami, nie zaś przekonaniami lub pragnieniem stworzenia czegoś nowego. Wszystko więc pójdzie po dawnemu — nawet owa osławiona koncentracya republikańska, jak się po bliższem rozpatrzeniu w dokładnie zestawionych wynikach wyborów okazało, pozostanie nadal w stanie kwitnącym! Decyzyę ostateczną o zmianie dotychczasowych stosunków odroczyła Francya znowu na cztery lata i jakby na próbę wzięła tylko tu i owdzie ludzi „nowych“ jak n. p. Melchiora de Vogue lub głowę socyalistów, Juliusza Guesde. W ogólności atoli nietylko w wielu wypadkach, w których młodzi ludzie ubiegali się o mandat w imię tych samych zasad, co deputowani ustępujący, ofiarując jednak wyborcom młode, niezepsute i pełne zapału siły, i młodą energię, wyborcy obdarzyli przecież swem zaufaniem dawnych deputowanych, częstokroć zdziecinniałych lub na pół niedołężnych już starców — ale odrzucili oni nawet „pojednanych“ z republiką monarchistów, odrzucili takiego p. Piou, Roberta Michel, Alfreda de Mun i i. — dla tego tylko, iż nieśli oni na swych sztandarach nowe hasła, oportunizm zaś francuski, ten oportunizm, którego nawet skandale panamskie ani zdławić, ani zdeskredytować nie zdołały, chce, by go z jego wygodnego półsnu jeszcze nie budzono nowymi problematami!

Ale przyjdźmy do humorystki wyborczej, ona najlepiej scharakteryzuje nam wartość i cechy tegorocznych wyborów powszechnych. Naprzód kilka szczegółów o przebiegu wyboru w departamencie Morbihan, w okręgu, reprezentowanym dotychczas przez hr. de Mun. Przeciwnikiem sławnego na cały świat deputowanego, był młody adwokat, Albert Le Clech, który pochodząc z owego okręgu wyborczego, trzy lata temu zapisał się do listy adwokatów w Quimper, pozyskawszy poprzednio w Paryżu tytuł doktora praw. P. de Clech, widocznie dla pozyskania klienteli, odwiedzał bardzo pilnie kawiarnie i różne lokale publiczne, w których rozwijał zawsze głośno swoje teorye radykalne i socyalistyczne, starając się przytem o jaknajwiększą liczbę słuchaczów i znajomych. To też rychło pozyskał sobie miano *d'un bon garçon*, nie tak dumnego, jak hr. de Mun, który nie chodził po kawiarniach i restauracyach i nie pijał wina zwyczajnego z robotnikami, słowem, miano człowieka o zwyczajach czysto demokratycznych. Gdy parę miesięcy temu p. Albert de Clech otrzymał w spadku fortunę złożoną z kilkuset tysięcy franków, nic mu już nie stanęło na przeszkodzie w aspiracyi do roli politycznej. Rozpoczął tedy zawiązywać jeszcze ściślejsze stosunki zażyłości z wyborcami, a natychmiast po ogłoszeniu terminu wyboru, wystąpił jawnie jako konkurent hrabiego de Mun.

Wysoce charakterystyczną jest odezwa wyborcza pana Le Clech. Występuje ona z zarzutami przeciwko dotychczasowemu deputowanemu, ponieważ on zajmował się robotnikami całego świata, zamiast zajmowania się losem robotników swojego okręgu, „pomiędzy którymi — dodaje pan Le Clech — ja liczę wielce cennych przyjaciół“. Dalej przypomina p. Le Clech, że istniał jakiś projekt kolei żelaznej, mający wielkie znaczenie dla okręgu wyborczego hrabiego de Mun, ale deputowany ten nie potrafił wyzyskać swojego wpływu, nie czynił nawet nic, aby projekt ten przeprowadzić.

Odezwę swoją p. Le Clech zakończył w narzeczu bretońskiem słowami: „Współobywatele! wybierajcie pomiędzy Albertem wielkim a Albertem małym“. (Dodać trzeba, że Le Clech, niezależnie od tego, że w niczem nie dorósł swemu przeciwnikowi, jest też małego wzrostu). I Bretończycy wybrali sobie deputowanym Alberta *małego*, a za nimi poszło wiele okręgów, wysyłając ludzi, którzy potrafią chodzić około ich kolei żelaznych i drobnych interesów parafialnych, a o szerszych poglądach nie mają wyobrażenia. W takich warunkach jednakże trudno dziwić się pesymizmowi pana Magnard, stwierdzającego obniżenie się intelektualnego poziomu parlamentu.

Lecz zostawmy już „małego“ Alberta wraz z jego „małymi“ wyborcami w spokoju. Pomiędzy wielu dziwactwami, jakie przyniosły ze sobą ostatnie wybory, pierwsze niewątpliwie miejsce należy się wyborowi niejakiego p. Mielvacq. Jest to właśnie ów pan, który przed kilku laty, w dzień jasny, porwał z Pól Elizejskich milionową sierotę hiszpańską, pannę Mercedes Campos, od boku wołającej o pomoc jej opiekunki — i wywiózłszy ją do Anglii, tam dopiero po paru tygodniach poślubił. Porwania tego, bardzo w swoim czasie głośnego, dokonał p. Mielvacq przy pomocy dwóch swoich przyjaciół, sam zaś zaprezentował się pannie Campos jako wicehrabia de la Cour. Kurator majątku młodej Hiszpanki, adwokat kataloński p. Ruben Domadiu, wzbraniał się wydania majątku sieroty i żądał od sądów, aby zawarte w Anglii małżeństwo z uwodzicielem zostało uznane za nieważne. Skarga jego została jednak odrzucona, panna Campos bowiem oświadczyła, iż godzi się ze swym losem; kuratorowi zatem nie pozostało nic, jak wydać przypadające na nią miliony. Tak się też stało. Podczas śledztwa sądowego okazało się jednak, iż uwodziciel nie nazywa się wcale wicehrabią de la Cour, lecz wprost Mielvacq, jest synem komornika sądowego, w chwili porwania znajdował się bez miejsca i jakiegobądź zatrudnienia, natomiast bardzo był bogaty w... długi. Usposobiwszy na swoję korzyść młodą żonę i wygrawszy w ten sposób sprawę, Mielvacq nabył za jej posag piękny majątek ziemski, wraz ze wspaniałym zamkiem i począł w dalszym ciągu nazywać się „Mielvacq de la Cour“, a kazał pisać się krótko: „M. de la Cour“, co niejedni musieli brać za: *Monsieur de la Cour*. Przygotowawszy sobie grunt w ten sposób począł sposobić się do odegrania publicznej roli. Zjednał sobie sąsiadów i włościan i pozwolił się wybrać najprzód radcą gminy, następnie merem, a obecnie wchodzi, jako deputowany, do pałacu bourbońskiego.

To drugi obrazek z niedawnych wyborów, a teraz trzeci: wybór p. Wilsona, tego „zięcia republiki“. Gdy Grevy był prezydentem, Wilson, jego zięć i prywatny sekretarz, zebrał sobie cały zapas kompromitujących listów i dokumentów, które znajdowały się wśród licznej korespondencyi pałacu Elizejskiego, a zebrał je częścią w oryginale, częścią w kopii, częścią wreszcie w fotograficznych odbiciach. Gdy następnie Wilson po upadku Grevy'ego stał się niemożliwym wskutek swoich szachrajstw z orderami, jedyną ale skuteczną obronę miał w owych „papierach“. Bano się ich i dla miłego spokoju nie dręczono długo Wilsona. Wilson tymczasem, zebrawszy oszczędności „papy“ Grevy'ego, osiadł w zamku Loches i tam systematycznie pracował nad swoją rehabilitacyą. Ale w jaki sposób! Oto zamek jego potrzebował odnowienia. Wkrótce więc cała ludność Loches była już zaangażowana na usługi pana zamku. Wilson potrafił wynaleść u siebie zajęcie, dostawy i t. p. dla każdego z miejscowych trybunów ludu i przedstawicieli obywatelstwa, płacił im dobrze a nadto urządzał na zamku festyny, na których bawiono się wyśmienicie. W krótkim czasie cała okolica była wobec niego już zobowiązaną, cała okolica była mu już posłuszną na każde skinienie. Wtedy rozpoczął Wilson na nowo swą karyerę publiczną; czynił to całkiem zwolna: naprzód wszedł do *Conseil municipal*, następnie objął *mairie* w Loches, z kolei posunął się potem do *Conseil général* departamentu, aż wreszcie wypłynął teraz na falach powszechnego głosowania do pałacu Bourbońskiego! A gdy w czasie wyborów, w Loches i okolicy pojawili się agitatorzy, nasłani z Paryża, którzy zaklinali chłopów, by: „nie wybierali, na Boga, takiego człowieka,

---

Do rozpaczy przyprowadzało mnie to szczególniej, że wyniosę się z tego domu, przestanę ją widzieć codziennie, a ona nie domyśli się nigdy że ją kocham, ba! nawet może nie będzie wiedzieć żem istniał; kiedy mnie serce pękało, ona wygrywała najspokojniej gamy od góry do dołu klawiatury.

Dobrze mi tak, myślałem z wściekłością, czemuż nie napisałem. Potem znowu zdawało mi się, że mogła spostrzedz sama czem była dla mnie i czułem do niej żal jakiś, gorycz nieznaną mi dotąd.

Nowe mieszkanie wydało mi się bardzo smutne. Salon wprawdzie był od frontu, ale turkot był w nim tak wielki, iż przy otwartych oknach nie mogliśmy rozmawiać; jadalny miał tylko jakieś okno w kącie, tak, że wiecznie w nim było ciemno, a sypialny rodziców, była to klatka, uzurpująca nazwę pokoju. Wchodziło się za to przez przedpokój, a przy dzwiach był dzwonek, kuchnia zaś miała osobne wejście. Ten dzwonek do największej złości doprowadzał Marysię. Niepodobna jej było wytłómaczyć, że miała obowiązek otworzyć, gdy kto zadzwoni, zawsze znalazła jakąś doskonałą przyczynę by tego nie robić. To gniotła kluski, to rosół jej kipiał, to prała i miała zamydlone ręce, dość, że nigdy nie otwierała. Wynikała ztąd ciągła wojna, aż ojciec rozgniewał się raz bardzo i kazał jej się wynosić.

Przeprosiła wprawdzie i została, niemniej dzwonek stanowił ciągły ferment domowej niezgody i nieraz, zwłaszcza gdy ojca nie było, mruczała w kuchni gdy się odezwał:

— Dzwoń! Dzwoń! Właśnie! Będę ta otwierać!

Miała ciężki żal do ojca za zmianę mieszkania. Wszystko tutaj było złe: i mięso, i bułki, i mleko. Posądzam ją nawet, że naumyślnie przynosiła śmietankę, która się warzyła, a strofowana przez matkę, odpowiadała:

— Bo ja tu wiem, gdzie czego szukać.

I rozpoczynały się lamenty na temat dawnego mieszkania, których matka słuchała z wielkiem pobłażaniem.

Ojciec tylko był nową siedzibą zachwycony, może też tylko zachwyconego udawał, bo jakoś teraz nie rozlegał się z daleka jego baryton, zapowiadający powrót na obiad. Prawda, że nie było tu już tej swobody, co dawniej: co innego jakiś tam dziedziniec na Lesznie, co innego, mieszkanie na pierwszem piętrze przy Nowym Świecie. W domu pana Müllera byliśmy jak u siebie. Wszyscy nas znali, i kiedy dolatywał śpiew ojca, słyszałem nieraz jak sąsiedzi mówili: Oho, już musi być druga, bo pan Barnicki wraca. Tutaj trzeba było utrzymać swoją godność. Tutaj także pierwszy podobno raz usłyszałem wyraz: nie wypada, bo coraz więcej rzeczy nie wypadało robić i mówić.

Salon nasz stanowił dumę i chlubę ojca, kupił do niego nowe meble, nowe firanki, kazał go zafroterować i uszczęśliwiony mówił:

— A co? prawie tak, jak u prezesa. Obaczysz, Leosia pęknie z zazdrości.

— Tatku! tatku! — upominała go matka.

Leosia, była to matka Józi. Mieszkała ona prawie zawsze na wsi, choć własny majątek musiała sprzedać po śmierci męża, ale do elegancyi miała zawsze wielką pretensyę.

— Albo co? — przerwał ojciec — albo to nie zadzierała nosa, nie wiem dlaczego, nie traktowała nas zawsze przez nogę, przychodziła jakby za pokutę, i wiecznie miała tylko na ustach salony swoich znajomych. Niech no ona teraz zobaczy!

Zrozumiałem wówczas dopiero, dlaczego stosunki nasze z ciocią Leosią ostygły raptem. Ciocia była za mężem obywatelem, owdowiawszy dopiero sprowadziła się do Warszawy. Nie miała z początku wcale znajomych, nie wiedziała jak sobie w mieście dać radę, więc ze wszystkiem zwracała się do nas. Potem jednak odnalazła, jak mówiła, swoje dawne towarzystwo, a nas odwiedzała tylko jakby z łaski, na parę minut, kiedy do Warszawy przyjechała. Czasem nawet i na to nie miała czasu. Ojca to widać ubodło. Cóż to jego Józiunia gorsza od Leosi czy co? a do takiego samego towarzystwa, jak ciocia, i on przecież ma prawo. Barniccy, znana szlachta, wiedzą o tem wszyscy. Jeśli zaś chodzi o salon, salon i on mieć będzie. Niby to tak wielka rzecz, ma go prezes, ma tylu, i on nie chce być gorszym od drugich.

Taka to podobno była geneza naszego salonu. Dotąd nie był on nam wcale potrzebny, a nawet zawadzał nam, bo naturalnie, nikt w nim nie przebywał. Był salon, tak jak u prezesa, dla honoru domu. Więc chociaż mieliśmy niby jeden pokój więcej, w rezultacie było nam ciaśniej, niż dotąd. Matka obrała sobie miejsce przy oknie w jadalnym pokoju, chociaż jej było ciemno i niewygodnie; tam szyła, tam przyjmowała gości, jeśli się kto zdarzył. Co prawda, gości bywało teraz daleko mniej. Ojciec zaniedbał jakoś dawne znajomości, nowe zaś były zupełnie innego rodzaju, i wkrótce niktby nie poznał naszego domu, tak się tu wszystko odmieniło. Co najgorsza, iż ojciec widocznie zaczął się w nim nudzić, bo raz i drugi nie wrócił na obiad, ale jadł jakieś śniadanie w restauracyi z kolegami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jakim jest Wilson!“— chłopi ze zdumieniem spoglądali na nieproszonych gości i odcinali się im natychmiast: „Wy macie w Paryżu Panamę. Pilnujcie jej lepiej. Czego chcecie od naszego dobrego pana?“— Tak więc „dobry pan“ zasiędzie w rzędzie reprezentantów narodu francuskiego i już przygotowuje na swe przybycie pałac swojego „papy“ przy Avenue de Jena. Ponieważ zaś niektórzy z jego kolegów i ministrów mogliby być dla niego niegrzeczni i nie chcieć go znać w Izbie, przeto już teraz przypomina on swym współtowarzyszom za pośrednictwem pewnego przyjaciela, iż.... ów zapas „ciekawych“ listów i dokumentów jest zawsze jeszcze u niego.

Tak to idą rzeczy w dzisiejszej, republikańskiej Francyi!

Z Berlina.

(Z obozu antisemickiego. — Wypadki nadużyć w armii bawarskiej. — Sezon jesienny).

W stolicy ma się odbyć w listopadzie drugi północno-niemiecki zjazd antisemicki. To też w obozie antisemickim ruch coraz żywszy. Przed pięciu tygodniami piorunował na żydów na osobnym wiecu dr. Böckel; przed trzema tygodniami ciskał na nich gromy na powtórnem zgromadzeniu restaurator Bodek; następnie w ciągu dwóch ostatnich tygodni aż na trzech licznych zebraniach wzywał do krucyaty przeciw semitom eksrektor Ahlwardt. Przed kilkoma zaś dniami wystąpił z wielką mową antisemicką na wiecu w sali „Germanii“ poseł dr. Förster. Mowa Förstera o tyle różniła się od innych tego rodzaju, że zawierała program kampanii anti-żydowskiej. Zresztą mówił dr. Förster o potrzebie zgody między stronnictwami antisemickiemi. Odzywały się głosy o pozyskanie byłego nadwornego pastora Stöckera, lecz na razie nic z tego życzenia nie będzie, gdyż pastor ten wyjechał w zeszłym tygodniu cichaczem do Hamburga, ztamtąd zaś odpłynął parowcem aż do Chicago, gdzie pobożnym wyznawcom protestantyzmu zamierza wykładać w płatnych kazaniach zasady *des lauteren Evangeliums* aż do późnej jesieni.

Dzienniki bawarskie zamieszczają wykaz wypadków, w których bawarskie ministerstwo wojny nakazało przeprowadzenie śledztwa z powodu nieludzkiego postępowania z podwładnymi. W roku ubiegłym weszło do ministerstwa wojny w Monachium 84 skarg. Po przeprowadzeniu śledztwa ukarano 7 oficerów i 63 podoficerów. W 32 wypadkach kara za znęcanie się nastąpiła w zwykłej drodze służbowej, w 38 stawiono nieludzkich przełożonych przed sądem wojennym. W dziewięciu wypadkach uwolniono oskarżonych od odpowiedzialności; w pięciu nie widziano wcale powodu do wytaczania śledztwa.

Berlin zaczyna się już powoli zapełniać; z rozmaitych stron świata ściągają się ci, którzy zwykli na letnie miesiące wyjeżdżać ze stolicy. Szkoły, sądy i rozmaite inne instytucye ukończyły swoje wakacye więc życie, uśpione cokolwiek letnią siestą, powraca znów do dawnego trybu. Dla ludzi zamożnych i lubiących się bawić rozpoczął się sezon jesienny. Teatra mniej zapewne z miłości dla sztuki, niż ze względów konkurencyjnych na wyścigi w tym roku o kilka tygodni wcześniej, niż w latach poprzednich, rozpoczynają sezon jesienny.

Cholera.

Na Bukowinie, mianowicie w powiecie czerniowieckim zmarł przedwczoraj na cholerę pewien flisak.

Wiener Abendpost donosi: Bakteryologiczne badanie stwierdziło azyatycką cholerę, jako przyczynę śmierci pewnego robotnika miejskiego domu składowego, zmarłego w szpitalu Franciszka Józefa w Wiedniu. Z wyjątkiem tego jedynego wypadku nie zdarzyły się w Wiedniu żadne dalsze zapadnięcia na cholerę. Gmina zarządziła wszelkie możliwe ostrożności.

Dn. Warsz. podaje następujący dalszy biuletyn o cholerze w guberniach Królestwa polskiego: W gubernii kaliskiej w m. Kole d. 21 b. m. zachorowało osób 23, umarło 15, wyzdrowiała jedna, pozostało chorych 36. W gubernii łomżyńskiej w osadzie Czyżewie zachorowało dnia 24 b. m. 9 osób, umarły 4, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 20; dnia 25 b. m. zachorowały 4 osoby, umarły 3, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 14. W osadzie Mazowiecku dnia 24 b. m. zachorowały 3 osoby, umarło 6, pozostało chorych 2; dnia 25 b. m. zachorowały 4 osoby, umarło 6. W osadzie Ciechanowcu dnia 24 b. m. zachorowały 3 osoby, dnia następnego zachorowała jedna i umarła jedna osoba. We wsi Jabłonnie zachorowały 4 osoby, umarła jedna.

Stan epidemii w Kijowie w dniu 23go b. m. był następujący: Chorych było 143, zapadło świeżo 16, umarło 7, wyzdrowiało 21, pozostało chorych 131.

W Poznańskiem cholera dotychczas się nie pokazała. Radca sanitarny Géronne stwierdził, że pogłoska o wybuchu cholery w Sławencinie, w powiecie pleszewskim, jest fałszywą. Umarła tam tylko jedna osoba wśród podejrzanych objawów, które jednak po bliższem zbadaniu okazały się symptomatami krwawej biegunki.

Natomiast *Pos. Ztg.* otrzymuje z Pleszewa telegraficzne doniesienie, że w odległym o dwie mile, a po za granicą położonym Stawiszynie umarło 10—12 osób na cholerę. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Wobec oziębienia się powietrza cholera w południowej Francyi znów słabnie. W Marsylii i Montpellier nie było nowych wypadków.

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie miasta Sanoka na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** nadał ks. Karolowi Hryniewieckiemu, byłemu biskupowi wileńskiemu i arcybiskupowi pergeńskiemu *in part. inf.* obywatelstwo austryackie.

Równocześnie udzielił ks. arcybiskupowi Hryniewieckiemu JE. P. Minister wyznań i oświaty prezentę na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Tuchowie.

— **JE. prezydent Simonowicz** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z kolei państwowych.** Począwszy od dnia 20 sierpnia b. r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. 1/301 i 302/2 między Krakowem a Czerniowcami.

† **Walery Łoziński**, ojciec zmarłego tak przedwcześnie dla literatury polskiej Walerego oraz dwóch znanych żyjących autorów polskich: Władysława, członka Akademii Umiejętności i dra Bronisława, emer. radcy Namiestnictwa, zmarł dnia 29 sierpnia b. r. w Kuńkowcach pod Przemyślem, przeżywszy lat 91. Zwłoki zgasłego przywiezione będą do Lwowa i złożone w grobowcu familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Zapiski osobiste.** Hr. Karol Załuski pełnomocny minister i reprezentant Austro-Węgier w komisyi publicznego długu egipskiego, po kilkumiesięcznym pobycie w Iwoniczu i Krynicy bawi w Krakowie, zkąd w najbliższych dniach wraca do Egiptu.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 25 sierpnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Adama Mussila posiedzenie zarządu. Z przyjętego do wiadomości sprawozdania za lipiec 1893 roku wynika, iż przychody wraz z saldem za czerwiec wynosiły 6.249 zł. 46 ct. Rozchody 5.237 zł. 26 ct. Saldo na sierpień 1.012 zł. 20 ct.

Chorych z poprzedniego miesiąca było w leczeniu 90, do tego nowych chorych zgłosiło się w lipcu 696, razem 786 chorych, z których leczono w szpitalu 20, przez lekarzy kasowych wyleczono 672, umarł 1, pozostało w leczeniu na sierpień 93 chorych. W ogóle od dnia 1 stycznia do 31 lipca 1893 roku zachorowało osób 2.647, a wypadków zasłabnięcia było 3.957.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości zamianowano prowizorycznymi inkasentami pp. Jana Fiszera i Dawida Salamandra. Po załatwieniu kilku spraw biurowych posiedzenie zamknięto.

— **Z konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego.** Z dniem 1 września rozpoczyna się w konserwatoryum rok szkolny. Przedmioty nauki: spiew solowy i choralny dla pań i mężczyzn; gra na skrzypcach, wiolonczeli i kontrabasie; gra na flecie, oboi, klarynecie, fagocie, trąbie, waltorni i trombonie; gra na fortepianie; gra na organach. Ćwiczenia zbiorowe instrumentalne i wokalne. Nauka teoryi: harmonia, kontrapunkt, ogólne zasady muzyki, historya muzyki, deklamacya. Na wszystkie przedmioty teoretyczne, tak główne jak i dodatkowe, przyjmuje konserwatoryum także uczniów nadzwyczajnych, nieobowiązanych do składania egzaminów. Nauczyciele szkół ludowych, za wykazaniem się swym dekretem oraz uczniowie seminaryum nauczycielskiego męskiego, poleceni przez dyrekcyę zakładu przyjęci będą na naukę gry na organach bezpłatnie, poddawszy się poprzednio egzaminowi wstępnemu. Osoby, ubiegające się o bezpłatne miejsca, przez Radę miejską udzielane, mają swe podania wraz z załącznikami wnieść wprost do protokołu podawczego magistratu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W dniu 20 b. m. w Mianocinach, w Królestwie Polskiem po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, Julia z Helclów Cezarowa Halenburg Hallerowa. Smierć ta zacnej i wzorowej obywatelki, znanej z licznych dzieł dobroczynnych, wywołała szczery żal w całej okolicy, oraz w szerokiem kole znajomych rodziny Hallerów, czego wymownym objawem był liczny zjazd obywateli i ludu wiejskiego na obrzęd pogrzebowy, na który przybył także z Kielc ks. biskup Kuliński. Zwłoki ś. p. Julii Hallerowej, w habit tercyarski odziane, złożone zostały do grobu familijnego w Księżu.

W Brzesku Feliks Kubicki, komisarz tamtejszego starostwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 sierpnia b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 sierpnia do 12 w południe dnia 30 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 5,4 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (69 prc. wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 1,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12,8°C., najwyższa +16,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8,5°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz chwilowy, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północ. Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 31 sierpnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do + 17°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Galicyjski wyścig dystansowy cyklistów** urządzony będzie staraniem krakowskiego klubu cyklistów w dniu 24go września b. r. Prawo udziału mają członkowie krakowskiego klubu cyklistów, członkowie klubów galicyjskich, jakoteż wszyscy amatorowie jazdy na bicyklu, zamieszkali w Galicyi. Wyścig odbędzie się na dystans około 100 kilometrów, a mianowicie z Krakowa przez Mogiłę, Pleszów, Wyciąże, Niepołomice, Proszówki do Bochni i tąż drogą z powrotem. Wyścig można odbyć na każdym rodzaju maszyny, jednakże bez zmiany tejże w drodze. Start dnia 24go września o godzinie 6 rano z rogatki mogilskiej. Każdy ze startujących dostanie numer porządkowy i książeczkę kontrolną. Biorący udział mają się stawić w mundurze wycieczkowym. Stawka 3 złr. Nagroda I prezesowska — złoty medal. nagroda II krakowskiego klubu cyklistów — srebrny medal większy, nagroda III komitetu wyścigowego, srebrny medal mniejszy, a w końcu medal srebrny każdemu, kto przejedzie powyższą przestrzeń w 5 godzinach i 30 minutach Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, wagę i rodzaj maszyny. Zgłoszenia, ważne tylko z równoczesnem uiszczeniem wkładki, przyjmuje p. Stefan Rutkowski, sekretarz krakowskiego klubu cyklistów (ul. Karmelicka l. 34) do dnia 15go września 12 godziny w południe.

— **Fantazya artystki.** Spiewaczka Krystyna Nilson, która wraz z mężem swym Angel de Miranda zamieszkuje obecnie w Madrycie, kazała dwa pokoje z apartamentów swych obić bardzo niezwyczajnie. I tak ściany pokoju sypialnego obite są partyturami, które spiewaczka wykonywała; pokój zaś stołowy rachunkami hotelowymi, które płaciła w ciągu swych „tournées“ po całym niemal świecie.

— **Pięćdziesiąt ofiar.** Depesze telegraficzne doniosły już o zatonięciu w pobliżu wysp Filipińskich hiszpańskiego parowca „Don Juan,“ przyczem 50 osób postradało życie. Oto szczegóły katastrofy: Lekarz okrętowy grał z jednym z oficerów w szachy w swojej kajucie, gdy nagle usłyszał krzyki i jęki na pokładzie. Oficerowie wybiegli tedy z kajut i ujrzeli na pokładzie pasażerów chińskich, którzy w najwyższej trwodze wskazywali na pomost pokładu, z którego wydobywał się dym i płomienie. Ogień buchnął około godziny 8 wieczorem i zajął znaczną ilość towarów jedwabnych oraz zgromadzonych w magazynach artykułów żywności. Kapitan okrętu kazał płynąć całą siłą pary, w nadzei, iż przed ogarnięciem przez płomienie kadłuba okrętowego będzie można przybić do lądu stałego. Po kwadransie jednak było widocznem, iż okręt nie zdąży dopłynąć do lądu. Kapitan tedy, aby uniknąć wybuchu, kazał rozebrać kotły i po krótkiej naradzie z oficerami wydał rozporządzenie, mające na celu ocalenie załogi. Wszystko, co tylko utrzymać się mogło na powierzchni wody rzucono w morze, następnie zaś spuszczono na wodę cztery szalupy okrętowe. Tymczasem płomienie ogarnęły już cały pokład. Wielu marynarzy rzucało się w morze, wielu podróżnych, przeważnie Chińczyków, wpadało w wodę przy wsiadaniu do szalup. W ten sposób zginęło 50 ludzi. Kapitan ostatni wszedł do ostatniej łodzi, która popłynęła ciężko w stronę lądu, tak była bowiem zapełniona przez rozbitków iż woda burt sięgała. Morze w tej chwili przedstawiało widok straszliwy. Obok trupów, wyrzucanych wciąż przez fale na wód powierzchnię, pływali nieszczęśliwi rozbitkowie, czepiając się się desek, odłamów belek, steru okrętowego i t. p. Okręt płonął wśród zapadającego mroku, jak zapałka, aż wreszcie pogrążył się w morzu. Jedna z łodzi, przepełniona nad miarę, zatonęła. Pozostałe po 16 godzinach błądzenia, przybyły wreszcie do lądu. Dwadzieścia dziewięć osób uratowanych przeniesiono do domów kupców angielskich w Namagpacan, wszystkie bowiem pokryte były ranami z poparzenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim: Dziś, we środę „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego. Dwunasty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego artysty teatrów warszawskich. Jutro, we czwartek po raz drugi „Miss Helyett“, operetka w 3 aktach M. Boucherona, muzyka E. Audran'a, przekład A. Kiczmana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XXI Międzynarodowy targ zboża i nasion.

Wiedeń, 28 sierpnia.

(*s*) W sali giełdowej dla produktów rolniczych został otwarty dzisiaj przed południem przy niezwykle licznym udziale uczestników i w obecności przedstawiciela Ministerstwa handlu, szefa sekcyi barona Weigelsperga, Ministerstwa rolnictwa, radcy ministeryalnego barona Hohenbrucka, dalej inspektora dla kultury krajowej barona Schwartz-Meillera, w końcu reprezentanta dolno-austryackiego Namiestnictwa i wiceburmistrza m. Wiednia dr. Grübla, XXI z rzędu międzynarodowy targ zboża i nasion.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego p. Schoellera, przemówił w sposób następujący szef sekcyi baron Weigelsperg:

„Instytucya międzynarodowego targu zboża i nasion została uznaną od dawna jako niezmiernej wagi środek dla popierania wywozu i obrotu w najważniejszych artykułach żywności i jako wielkiej doniosłości czynnik w ukształtowaniu cen. Z tego też powodu Rząd poświęca tej instytucyi baczną uwagę i popiera ją, z tego powodu wita z zadowoleniem działalność panów i ma nadzieję, że obok transakcyj powiedzie się panom uczynić także zadość w najszerszych rozmiarach potrzebom ogółu“.

Następnie powitał zgromadzenie w imieniu miasta Wiednia wiceburmistrz dr. Grübl, poczem przemówił przewodniczący p. Schoeller. Podniósłszy z zadowoleniem, że instytucya targu międzynarodowego zboża i nasion posiada w całej pełni sympatye kół decydujących, zaznaczył, iż sprawozdania, jakie zostaną przedłożone zebranym, dają dokładny obraz zbiorów w najważniejszych krajach produkujących zboże.

Następnie radca giełdowy dr. Weiss przedłożył cyfrowe zestawienie zbiorów w roku 1893:

Liczbę 100 przyjęto jako zbiór średni.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Austrya	90	89	94	83
Węgry (bez Kroacyi i Slawonii)	98	85	118	97
Kroacya i Slawonia	100	92	83	79
Prusy	94	102	80	55
Saksonia: ozimina	105	109	96	82
„ jara	94	98	—	—
Bawarya Górna i Dolna	95	80	105	65
Palatynat bawarski i hessi oraz Wetterau	75	85	76	55
Badenia	85	82	90	65
Wirtem- pszenica zimowa	88	94	87	71
bergia „ letnia	84	—	—	—
Meklemburg	102	90	75	45
Dania	100	100	70	50
Szwecya	100	90	85	85
Norwegia	—	95	99	101
Włochy	100	—	90	90
Szwajcarya	80	70	—	65
Holandya	87	92	77	72
Belgia	87	95	77	50
Francya	82	85	86	86
Wielka Brytania i Irlandya	90	—	75	80
Rossya: Podole	90	70	85	100
„ Królestwo Polskie	91	95	100	105
„ Środkowe i południowo-zachodnie gubernie	75	85	115	125
„ Cherson i Jekaterynosław: pszenica zimowa	100	—	—	—
„ letnia	150	100	—	130
„ Kurlandya i Litwa	120	120	80	80
„ gubernie północne	90	95	70	70
„ Estonia	—	92	95	75
Rumunia	111	130	100	130
Serbia	80	75	90	—
Bułgarya	74	61	77	80

Indye posiadały w roku zeszłym 5,535.000 ton pszenicy; w roku zaś bież. 7,149.000 ton.

(Normalne żniwo przyjęte jest na 6,500.000 ton).

Stany Zjednoczone Ameryki miały:

pszenicy w roku zeszłym 516 mil. buszli
„ „ bieżącym 382 „ „
kukurudzy w roku zeszłym 1629 „ „
„ „ bieżącym 1809 „ „
żyta w roku zeszłym 32 „ „
„ „ bieżącym 24⅓ „ „

Ze sprawozdania o zbiorach w Austro-Węgrzech podajemy następujące szczegóły:

Pszenicy zasiano w krajach reprezentowanych w Radzie państwa na 1,125.196 hektarach (14 cetn. metr. z hektara = 8 cetn. metr. z morgi po 1600 sążni kwadr.) i zebrano z tej przestrzeni 14 milionów cetn. metr., czyli o 1¾ mil. cetn. metr. mniej, niż roku zeszłego. Ubytek ten został spowodowany przeważnie złymi rezultatami w Czechach, na Morawie i Galicyi, a ubytek ten w części tylko powetowały lepsze zbiory w Dolnej i Górnej Austryi, Salzburgu, Styryi i innych krajach górzystych. Jakość jest bardzo rozmaitą.

W Węgrzech i Siedmiogrodzie uprawiono pszenicę na 5,470.000 morgach obszaru, a zebrano wedle oszacowania mężów zaufania około 37½ mil. cetn. metr., co dorównywa prawie pełnemu średniemu żniwu.

W Kroacyi, Slawonii i Pograniczu wojskowem użyto pod pszenicę 384.536 morgów katastralnych, z których zebrano około 2½ mil. cetn. metr., osiągnięto tedy pełne żniwo.

Żyta zasiano w Przedlitawii na 1,969.139 hektarach, a zebrano około 24½ milionów cetn. metr., nie dostaje tedy do pełnego zbioru około 3 mil. cetn. metr. Ten niepomyślny rezultat przypisać należy głównie złym przeważnie żniwom w Czechach, Galicyi i na Bukowinie. Inne natomiast kraje koronne wykazują dobre lub średnio dobre zbiory. Tutaj też ziarno po większej części jest jasne, czyste i ciężkie. W Czechach, gdzie wynik ilościowy mało w ogóle zadowala, sprzątnięto żyto przeważnie w suchym stanie, a jakość w ogóle jest zadowalająca. W Galicyi natomiast jakość i ilość pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

W Węgrzech i Siedmiogrodzie zebrano na 2,070.000 katastralnych morgach przeszło 12 mil. cetn. metr. żyta, tedy blisko o 2 miliony cetn. metr. mniej, niż dać było powinno pełne żniwo. Żyto węgierskie jest w tym roku przeważnie zdrowe.

W Kroacyi i Slawonii użyto pod uprawę żyta około 171.555 morgów katastr. i zebrano nieco ponad milion cetn. metr., co równa się słabemu żniwu.

Jęczmienia w Przedlitawii zasiano na 1,111.664 hektarach, a zbiór wynosi około 14½ milionów cetn. metr., przeto o milion cetn. metr. niżej sperandy. Ubytek ten jest wynikiem niezadowalających żniw w Czechach i Galicyi. W tych krajach, w których żyto zrodziło, jakość jest także zadowalająca.

W Węgrzech i Siedmiogrodzie użyto pod uprawę jęczmienia 1,744 391 katastralnych morgów, a zbiór oceniono na 14½ milionów cetn. metr., przeto pod względem ilościowym o 2½ mil. cetn. metr. po nad pełne żniwo. Jakość wszakże w wielu miejscach ucierpiała skutkiem niepogody.

W Kroacyi i Slawonii użyto pod jęczmień tylko 115.557 katastr. morgów, które wydały około 650 000 cetn. metr., przeto zbiór musi być uważany za mniej niż średni.

Owies zasiano w Przedlitawii na 1,866.879 hektarach, a zbiór oceniają na blisko 21½ mil. cetn. metr., do pełnego tedy żniwa nie dostaje 4½ mil. cetn. metr. Na ubytek ten złożyły się przeważnie Czechy, Morawa i Szląsk, natomiast w Galicyi można się spodziewać przy sprzyjającej pogodzie zadowalających zbiorów. Inne kraje koronne wykazują przeważnie dobre i średnio dobre żniwa. Jakość wcześnie zżętego owsa jest zadowalająca, innego mniej dobra. Przedewszystkiem w Galicyi jakość jest zakwestyonowana.

W Węgrzech i Siedmiogrodzie uprawa owsa zajęła 1,634.988 katastr. morgów. Wydatność wynosi 11 milionów cent. metr., co równa się prawie pełnemu żniwu. Jakość tak samo jak w Przedlitawii jest bardzo rozmaita.

W Kroacyi i Slawonii użyto pod uprawę owsa 156.671 katastr. morgów. Zebrano ⁸/₁₀ miliona cent. metr., wynik tedy jest słaby.

Na zbiór siana i słomy, który obecnie, ze względu na możliwość braku paszy nabrał wielkiego znaczenia w obu połowach Monarchii, zwrócili szczególniejszą uwagę mężowie zaufania. Z dostarczonych wykazów wynika, że Czechy, Kraina i Tyrol, tudzież część Morawy, Szląska, Styryi i Karyntyi mają zbiór gorszy niż słaby i zły, inne kraje koronne dobry lub średnio dobry. W Siedmiogrodzie zbiór ten jest dobry, w Slawonii i Kroacyi niżej średniej miary, w Węgrzech przeważnie lepszy nieco niż średni.

Kukurudza i kartofle w Przedlitawii przedstawiają się średnio dobrze, owoce strączkowe średnio. W krajach korony węgierskiej stan kukurudzy i owoców strączkowych jest w ogóle dobry, kartofli mniej zadowalający. Zbiór rzepaku w obu połowach Monarchii jest nadzwyczaj słaby.

Wedle powyższego obliczenia wynosi tegoroczne żniwo w całej Monarchi

	mil.	cet.	metr.
w pszenicy . . .	54½	„	„
„ życie	38	„	„
„ jęczmieniu . .	29¾	„	„
„ owsie	33½	„	„

Co się tyczy zdolności wywozu, to jeżeli stosunki konsumcyjne będą normalne, będzie można wywieść z Monarchii pszenicy i mąki pszennej 1 do 1½ mil. cetn. metr., jęczmienia i słodu 4½ do 5 mil. cetn. metr. Żyta i owsa nie starczy prawdopodobnie na wywóz.

Przyjmując cyfrę 100 za jednostkę pełnego żniwa, tak się przedstawia tegoroczne żniwo w procentach i okrągłych cyfrach:

Austrya:

Pszenica . .	90	(w r. zeszłym 110)
Żyto . .	89	(„ „ 97)
Jęczmień .	94	(„ „ 100)
Owies . .	83	(„ „ 98)

Węgry i Siedmiogród:

Pszenica .	98	(w r. zeszłym 102)
Żyto . . .	85	(„ „ 96)
Jęczmień .	118	(„ „ 104)
Owies . . .	97	(„ „ 103)

Kroacya i Slawonia:

Pszenica	100
Żyto	92
Jęczmień	83
Owies	79

Targ zbożowy.

Lwów, 29 sierpnia: pszenica 8·50 do 9·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·75, owies 6·25 do 7·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 7·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 65·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 33· do 34·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 125.— do 150·—, spirytus 16·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—. Usposobienie słabsze

OSTATNIA POCZTA

Dnia 29 b. m. zachorowały: w powiecie nadwórniańskim: w Delatynie 3 osoby, w Dobrotowie, Tatarowie, Zarzeczu, Jamnie i Nadwórnie po 1 osobie, w Krasnej 5 osób.

W powiecie horodeńskim: w Czerniatynie 1 osoba.

W mieście Kołomyi 4 osoby; w Oskrzesińcach i Szeparowcach (pow. kołomyjski) po 1 osobie.

Na Wygodzie *ad* Strzelce (pow. brzeski) 1 osoba.

Wyzdrowiały: w Tułukowie, w powiecie śniatyńskim 2 osoby; obecnie więc w całym powiecie śniatyńskim nie ma żadnego chorego na cholerę.

Zmarły: w Wygodzie *ad* Strzelce 2 osoby; w Knihininie (pow. Stanisławów) 2 osoby, w Delatynie, Łanczynie, Krasnej, Nadwórnie po 1 osobie; w Dobrotowie 2 osoby, w Czerniatynie (pow. Horodenka) 1 osoba, w mieście Kołomyi 2 osoby, w Szeparowcach 1 osoba.

Stwierdzono bakteryologicznie cholerę u osób poprzednio zmarłych w Stanisławowie (robotnik przybyły z Mikuliczyna), w Mykietyńcach (powiat Stanisławów), w Kobakach (pow. Kossów) i w Łanczynie (pow. Nadwórna).

Nadto zdarzyły się podejrzane wypadki śmierci: w Podłużu (pow. Stanisławów), w Oryszkowcach (pow. Husiatyn) i w Wisłoku (pow. Sanok). Ten ostatni wypadek zdarzył się u osoby przybyłej z Węgier.

Presse dowiaduje się, że w kołach dobrze poinformowanych nie wiedzą nic o zamiarze Rządu przedłożenia Sejmowi we wrześniu b. r. projektu o utworzeniu Sądu obwodowego w Trutnowie.

Z Berlina donoszą, iż król Humbert wznosząc podczas obiadu galowego, danego na cześć księcia Henryka pruskiego, toast, temi zakończył go słowami: „Piję za zdrowie mojego najlepszego przyjaciela, cesarza Wilhelma!“

Na wczorajszą recepcyę w Gocie u cesarza Wilhelma przybył także książę bułgarski. Przy stole siedział naprzeciw cesarza. Przedstawiciel Rossyi wysłany na pogrzeb ks. Ernesta, nie wziął udziału w recepcyi.

Kanclerz hr. Caprivi wyjedzie jutro d. 31 b. m. na manewry alzackie. Królewicz włoski zaproszony na te manewry przybędzie do Koblenci, d. 1 września, gdzie zjedzie się z cesarzem Wilhelmem i księciem badeńskim. Cesarz wstąpi także do Strasburga gdzie się odbędą wielkie rewie miejscowej załogi.

Do *Pester Loyda* donoszą z Monachium ze strony wiarogodnej, że najbliższy sejm bawarski ma się zająć zmianą konstytucyi, mianowicie co do następstwa tronu.

Uwięzieni w Kiel Francuzi nazywają się, jak dowodzą legitymacye podróżne, Raul Dubois i Maurice Baguet. Pierwszy twierdzi, że jest właścicielem ziemskim, drugi, że jest podróżującym agentem handlowym. Przy uwięzionych znaleziono rysunki warowni nadbrzeżnych Wilhelmshaven, Helgolandu i rysunki fortu w Kiel.

Walny wiec katolików niemieckich otwarty został przedwczoraj. Uczestniczy w nim 3000 osób. Duchowieństwo i szlachta są bardzo licznie reprezentowane. Po mowach przewodniczącego, hrabiego Galen, oraz biskupa Steina i Schorka, przemawiał profesor Schell z Würzburga: „O ateizmie na Uniwersytetach“, a ks. Hammer: „O oświacie ludowej i prasie“. Profesor Schädler wskazywał potrzebę przywrócenia zakonów religijnych. Na posiedzeniu popołudniowem, które się odbywało przy drzwiach zamkniętych, uchwalono utworzenie związku włościańskiego na podstawie katolickiej.

W Rzymie rozległ się w niedzielę wieczorem, o godzinie pół do 11, huk wstrząsający posadami wszystkich domów, położonych w okolicy Trybunału kasacyjnego. Przed pałacem Altieri, gdzie się znajduje Trybunał kasacyjny i klub papieskiej gwardyi szlacheckiej, eksplodowała bomba. Na miejscu katastrofy znaleziono rannego młodego mężczyznę, którego w pierwszej chwili uważano za sprawcę zbrodniczego czynu. Pokazało się jednak, że był on jedynie ofiarą zbrodni i przypadkowo znalazł się w tem miejscu, gdy nieznany mu człowiek rzucił bombę. Nazywa on się Józef Ricini; przeniesiono go natychmiast do szpitala, gdzie musiano mu odjąć nogę. Budynki zostały bardzo mało uszkodzone. Czy, i o ile motywa polityczne grały rolę w dokonaniu zbrodniczego zamachu, dotąd nie wiadomo.

Z Rzymu donoszą, iż książę Neapolu rozpocznie podróż swoją na manewry niemieckie w dniu 30 b. m. Wiadomość, iż ambasador włoski przy dworze niemieckim, generał Lanza, z powodu tej podróży przerwie swój urlop, okazała się nieuzasadnioną.

Z powodu wypadków w Aigues Mortes i wiążących się z nimi dalszych zawikłań, zgłosiło już około 20 deputowanych włoskich w prezydyum rzymskiej Izby deputowanych interpelacye do rządu, które mają być wniesione zaraz po otwarciu nowej sesyi parlamentu.

Król Humbert wysłał ze Spezzii depeszę do prezesa gabinetu Giolittiego, w której wyraża wielkie zadowolenie z przebiegu manewrów floty, a w końcu podnosi, iż także książę Henryk pruski nabrał jak najlepszego wyobrażenia o flocie włoskiej.

Hrabia Solms, niemiecki ambasador przy Kwirynale, wyjechał z Rzymu na urlop do Niemiec.

Śledztwo sądowe w Aigues-Mortes prowadzą władze francuskie energicznie. Dotychczas aresztowano 22 robotników.

Rozruchy pomiędzy robotnikami francuskimi i włoskimi w Maron pod Nancy już się uśmierzyły. Silny oddział wojska pilnuje porządku. Aresztowano 15 robotników francuskich, podejrzanych o współudział w starciach. Robotnicy włoscy postanowili ustąpić z placu i wrócić do kraju. Część ich już odjechała pod osłoną policyi.

Wrzenie umysłów w San Sebastian w Hiszpanii nie uspokoiło się jeszcze. Donoszą ztamtąd o nowych rozruchach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 sierpnia. Manewry X i XI korpusu będą się odbywać w Galicyi od 3 do 7 września, w obecności Najj. Pana. Naczelne dowództwo obejmuje Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht. Jako goście będą na nich *attaches* wojskowi Niemiec i Włoch. Oba korpusy zostaną bardzo znacznie wzmocnione wojskami obrony krajowej. Teren manewrów przedstawia wielkie trudności, głównie skutkiem popsutych dróg i braku odpowiedniego pomieszczenia. Przedsięwzięto szczególniejsze zarządzenia sanitarne. Wojsko będzie zaopatrzone w aparaty filtrowe. Teren manewrów ujęty jest od strony zachodniej rzeką Sanem i granicą państwową, od strony wschodniej rzeką Wereszczycą i szlakiem kolejowym Żółkiew-Bełzec, od strony południowej rzekami Strwiąż i Dniestrem.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi, że rezerwistów z okolic, z których doniesiono o wypadkach cholery, lub o wypadkach zasłabnięcia wśród objawów podejrzanych, nie powołano do ćwiczeń wojskowych.

Wiedeń, 30 sierpnia Katolikos ormiański, Mackertich, przybył tu wczoraj wieczorem przyjmowany na dworcu przez 200 Ormian okrzykami: Niech żyje! Na przyjęcie go przybyli także Ormianie z Chrystyanii i Paryża, dalej deputacye Ormian z Londynu, Odessy, Marsylii i Warny.

Budapeszt, 30 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zapadło na cholerę w 18 komitatach 143 osób, umarło 78.

Hamburg, 30 sierpnia. Król grecki przybył tu wczoraj i złożył wizytę cesarzowej-wdowie Fryderykowej.

Rzym, 30 sierpnia. W Neapolu umarły na cholerę wczoraj 3 osoby, w Cassino 2 osoby, na prowincyi zaś w ciągu ostatnich trzech dni zachorowało osób 7, zmarło 7.

Neapol, 30 sierpnia. Przeszło tysiąc dorożek rozpoczęło wczoraj kursować na nowo po mieście. Strejk woźniców dorożkarskich można uważać za ukończony.

Bukareszt, 30 sierpnia. Według urzędowego biuletynu zaszło w Rumunii, w okolicach zarażonych cholerą, 38 nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę, 22 wypadków śmierci, 11 wyzdrowienia. W leczeniu pozostaje 112 chorych.

Paryż, 30 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych zarządził na żądanie ministra wojny, że w celu uniknięcia niebezpieczeństw, powstać mogących na wypadek mobilizacyi, mają być przeprowadzone dochodzenia co do wszystkich przebywających we Francyi a skazanych policyjnie cudzoziemców, i że następnie wszyscy ci cudzoziemcy, wyjąwszy tych, którzy szczególnie zasługiwać będą na uwzględnienie, mają być wydaleni z granic Francyi.

Paryż, 30 sierpnia. Francya zgodziła się na propozycyę Włoch, ażeby kwestya ściągnięcia wszystkich obiegających we Francyi włoskich monet zdawkowych została uregulowana w drodze konferencyi. Dowodzi to, że Francya żywi wobec Włoch życzliwe intencye. Zdaje się, że Francya jest skłonna zbierać odtąd w swoich kasach publicznych o ile możności jak najwięcej włoskich monet zdawkowych i wymieniać je następnie z Włochami za złoto.

Paryż, 30 sierpnia. *Agencya Havasa* zaprzecza na nowo rozszerzanym pogłoskom o niepomyślnym stanie zdrowia Carnota.

Paryż, 30 sierpnia. Z Bilbao, miasta w Hiszpanii, w prowincyi biskajskiej, donoszą o usiłowaniach wywołania rozruchów i demonstracyj. Policya rozproszyła gromadzące się tłumy.

San Sebastian, 30 sierpnia. Wczoraj zaszły tu ponownie demonstracye. Żandarmerya rozproszyła zbiegowisko. Kilku ekscedentów raniono, dwóch ciężko.

Konstantynopol, 30 sierpnia. Rada zdrowia jednogłośnie orzekła, że Konstantynopol wolny jest od epedemii cholery.

Nowy Jork, 30 sierpnia. Tutaj, w hrabstwie Brunswick i w Savannah straszny cyklon zrządził olbrzymie szkody; także wiele ludzi padło jego ofiarą. Na rzece Savannah sześć okrętów uległo rozbiciu.

Wiedeń, 29 sierpnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 333·85, Alp. Tow. górnicze 52·90, Węgierskie akcye kredytowe 406·50, Akcye anglo-austryackie 148·75. Akcye banku Union 248·25, Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei Północnej 287·—, Akcye kolei Południowej 102·25, Losy tureckie 49·—, Akcye kolei państwowej 298·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 2550 (?), Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 175·50, Akcye tytoniowe 189·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 233·—, Akcye banku dla krajów koronnych 243·40, 4-prc. węgierska renta złota 115·85, Akcye banku związkowego 120·—, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 93·95. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerenesa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Dentysta i wszech nauk lekarskich

dr. Bogumił Bieńkowski

po ukończeniu specyalnych studyów w instytucie ontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipcha osiadł we Lwowie i ordynuje od g. 9 do 1 przed i od 3 do 6 po południu przy ul. Trzeciego Maja (dom dawniej Tennera lub ul. Kościuszki l. 8. 83

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 sierpnia 1893.

Hotel Zorża.

PP. G. hr. Ponińska z Wołynia, H. Zakrzewska z Wiktorowa, O. Ułyszyn z Rossyi, L. Siekoczyński z Kijowa, E. Zagórski z Kołodziejówki, L. Kriser z Wygody.

Hotel Metropole.

PP. A. Nowicki z Weleśnia, W. Wyszyński z Nowego Sącza, J Skwarczyński z Nadwórny, R. Piaszacki z Krakowa, Sawczyński z Podwołoczysk.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 sierpnia 1893.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	-	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	96	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	50	97	20
„ Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ Stanisławowa	40	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 29.—		1 31.—	
„ papierowy	1 29.—		1 31	—
100 marek niemieckich	61	50	62	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 sierpnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.40	96.60
luty-sierpień	96.35	96.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.25	96.45
kwiecień-październik	96.20	96.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.75	145 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.25	16 25
„ „ 1864 po 100 zł.	191.50	192 50
„ „ 1864 po 50 zł.	191.50	192 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113 55	118 75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.10	96.30

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	94 60	95.60

3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.-	148.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	332 80	333 30
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	240 10	240 70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	977.—	982.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	94 20	94 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	399.—	402 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2867 5	2875
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	255 75	256 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	297.25	298.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195.50	196.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.25	123.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.50	115.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.60	115 30
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.-	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	191.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.-	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	—.—	101.75
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	98 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.8	100 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	88.80
z r. 1884	95.50	96.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.80	108.80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140.75	141 75

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.40	198.40
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	70

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126.30	126 50
Paryż za 100 fr.	49.82 5	49 87 5 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—	6 02—
„ pełnej wagi	5.97.—	5 99 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·97.5	9.93.5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6595 [5344 3—3]

W dniach 25 września i 25 października 1893 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Rozalii Raczyńskiej w resztującej kwocie 4 zł. w. a. zpn. publiczna licytacya 6/7 części realności Jana Nowaka l w. h 85 w Filipowicach.

Cena wywołania 862 zł. 8 ct.

Wadyum 86 zł. 21 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 grudnia 1892.

L. 5190 [5347 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 13 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy kat. Jabłonów, Nykoły Kołtarczuka Tomy własnej, na rzecz proszącego Mortka Rocena pto 26 zł. 64 ct. w. a.

Cena wywołania 1062 zł. 50 ct.

Wadyum 106 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 27 czerwca 1893.

L. 4464 [5309 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Ungiera jako cessyonaryusza Izaka Heumana w kwocie 75 zł. odbędzie się dnia 22 września i 24 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Dembnie położonej, wedle lwh 644 gminy kat. Dembno Iwana Wanata własnej.

Cena wywołania wynosi 340 zł.

Wadyum zaś 34 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 30 czerwca 1893.

L. 3738 [5310 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Władysława Grabowskiego w kwocie 250 zł. a od dłużnika Wojciecha Wnęka się należącej odbędzie się dnia 22 września i 24 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Grodzisku dolnem, położonej, wedle lwh. 797 gm. Grodzisko dolne dłużnika Wojciecha Wnęka własnej.

Cena wywołania wynosi 326 zł.

Wadyum zaś 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Leżajsk, dnia 4 maja 1893.

L. 4754 [5308 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Laji Schiff w kwocie 29 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 22 września i 24 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekcyjna sprzedaż realności pod nk. 349 w Leżajsku położonej, wedle lwh. 559 gminy Leżajsk dłużniczki Katarzyny Szepelak własnej.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum zaś 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 4 czerwca 1893.

L. 8060 [5288 3—3]

Dnia 25 września 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 25 października 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 3²/₄ Śniatyn objętej, pto 280 zł. z pn.

Cena wywołania 697 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 18 czerwca 1893.

L. 3919 [5343 3—3]

W dniach 25 września i 25 października 1893 każdym razem o godzinie 10 z rano odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności publiczna licytacya realności Tekli Dorynkowej i nieletnich Jadwigi, Sebastyana i Antoniego Kłosowskich w Filipowicach lwh. 105 i 329 objętych.

Cena wywołania 1460 zł.

Wadyum 146 zł.

Wyciąg hipoteczyy i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 25 listopada 1892.

L. 6704 [5368 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w kwocie 87 zł. 7 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 września 1893 i dnia 25 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności w Zbarażu położonej, wedle wyk. hip. 1744 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż miasto Nachmana Hersza Zwiebla własnej.

Na pierwszym terminie realność oznaczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1060 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 106 zł.

Zbaraż, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 11608 [5364 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryanny Łowcowej w kwocie 76 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 września 1893 i 20 października 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 394 w Żarkach położonej, Maryanny 2o śl. Łowcowej własnej.

Cena wywołania 517 zł. 50 ct.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 14 sierpnia 1893.

L 7605 [5362 2—3]

C. k. Sąd pomiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8 zł. 57½ ct. odbędzie się dnia 22 września 1893 i dnia 20 października 1893 o godz. 10 rano w biurze Nr. 33 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Maślanej pod l. d. 2 w Zahutyniu położonej wyk. hip. l. 34 tejże gminy objętej, na rzecz Józefa i Stanisława Nowaków.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem niewiadomybh wierzycieli dr. Flakowicz adwokat w Sanoku.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Sanok, dnia 26 czerwca 1893.

L. 5050 [5367 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 28 września i 9 listopada 1893 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. w. h. 28 i 1/5 l. w. h. 31 gm. Rozdziele objętej, Kaspra Szewczyka tudzież realności lwh. 12 gminy Rozdziele objętej, Filipa i Magdaleny Kitów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 128 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszej 130 zł. drugiej 60 zł. a trzeciej 395 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania

Warunki akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge not. w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniczu 8 sierpnia 1893.

L. 8370 [5349 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, żo na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 38 zł. 7 ct. w. a. i reszty kapitału w kwocie 475 zł. 21 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Bzowicy położonych a to I. realności wyk. hip. l. 149 ks. gr. gm. Bzowica objętej, dłużnika Aleksandra Korpania własnej i II. realności wyk. hip. l. 221 ks. gr. gminy Bzowica objętej, dłużniczki Scheindli Charap własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz gal. Zadładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 28 września 1893 i dnia 27 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania to jest cenę szacunkową ad) I. w kwocie 245 zł. w. a. ad) II. w kwocie 670 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania każda z osobna sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tych realności można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 lipca 1893.

L. 9504 [5350 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 262 w Jezierney położonej, wedle wyk. hip. l. 175 gminy Jezierna Michała Czuby własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Wolfa Fischera na dniu 28 września 1893 i na dniu 27 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 35 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciągi hipoteczne można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kiniowera w Zborowie.

Zborów, 7 sierpnia 1893.

L. 1761 [5355 3—3]

Dnia 19 września 1893 o godz. 11 z rana odbędzie się w biurze podpisanego zarządu zapomocą pisemnych ofert licytacya na dostawę artykułów sklepowych na rok 1894 potrzebnych.

Bliższe warunki licytacyjne, ilości poszczególnych artykułów etc. można przejrzeć w podpisanym zarządzie w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 26 sierpnia 1893.

L. 4188 [5178 2—2]

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

a) dla Tarnowa . . .	6000	cetn.	met.	siana
b) dla Ołomuńca . .	16200	„	„	„
c) dla Bochni . . .	3400	„	„	„
d) dla Krakowa . .	33100	„	„	„
i . .	13500	„	„	słomy

Dotyczące oferty być muszą nadesłane do intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie najdalej po dzień 7 września 1893 godzinę 10 przed południem.

Bliższe wyjaśnienia zawarte są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 23 sierpnia i w dziennikach w Czasie i Nowej Reformie z dnia 22 sierpnia 1893, oprócz tego przejrzane takowe być mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie, jak i w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, w izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, w zarządach stowarzyszeń rolniczych i we wszystkich politycznych starostwach powiatowych.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 4425 [5300 1—3]

Dnia 28 września 1893 i 30 października 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 200 w Mokrzysce wyk. hip. 200 księgi gr. gminy Mokrzyska objętej, Wincentego i Maryanny małż. Przybyłów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 45 zł. 69 ct. wa.

Cena wywołania 1109 zł. 50 ct.

Wadyum 111 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 20 czerwca 1893.

L. 5270 [5395 1—3]

W dniach 25 września i 24 października 1893 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 28 zł. 75 ct w a. z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Walkiewiczowej lwh. 142 w Grojcu.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 26 listopada 1892.

L. 8597 [5277 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Wigdorowi Rindner od Gerschona Müllera sumy 2 zł. 61 ct. w. a. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 374 w Buczaczu wyk. hip. 580 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Gerschona Müller stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 6 września 1893 drugi na dzień 11 października 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 105 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 11 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 10 kwietnia 1893 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 12 czerwca 1893.

L. 5453 [5301 1—3]

Dnia 28 września 1893 i 30 października 1893 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Mokrzysce wyk. hip. 44 ks. gr. gm. Mokrzyska objętej, Fabiana Tomasika własnej, na rzecz Scheindli Tidor celem zaspokojenia sumy 140 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 80 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 29 czerwca 1893.

L. 2158 [5119 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 sierpnia 1893 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 11 października 1893 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod l k. 14 w Liskuo bjętych, wykazem hip. 3 księgi gruntowej tejże gminy będących własnością Reisli Adler a to w celu wydobycia sumy 1050 zł. wa. zpn. na rzecz Majera Adlera.

Cena wywołania wynosi 160 zł. wa. a zakład 16 zł. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Wny Adolf Łokucijowski z Lipska.

Cieszanów, 30 czerwca 1893.

L. 6579 [5419 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano, w dniu 24 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 listopada 1893 nawet ponizej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 100 i 101 gminy kat. Bołszowce Arona Stiefla własnej, na rzecz funduszu propinacyjnego pko 30 zł

Cena wywołania 1140 zł.

Wadyum 114 zł. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Lehmana.

Bursztyn, dnia 20 lipca 1893.

Upadłości.

L. 13206 [5358 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Rubina Korna nieprotokołowanego kupca towarów norymberskich w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy ck. adjunkt sądowy p. Wyspiański, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. p. dr. Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 14 października 1893 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 listopada 1893 o godzinie 10 przed południem w B. 9 tut. sądu do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 września 1893 godz. 10 przed południem, w B. IX. tut. sądu, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 14 sierpnia 1893.

L. 12950 [5394 1—3]

Celem przyznania wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej Stanisława Fogelmana zapraszam ogół wierzycieli na posiedzenie w dniu 22 września 1893 od godz. 10 przed południem w mojem biurze odbyć się mające.

Kałusz, 26 sierpnia 1893.

L. 13383 [5390]

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu zniósł na dniu dzisiejszym na wniosek c. k. komisarza konkursowego pomyśli §§. 66 i 154 ust. konk. dla braku funduszów, konkurs otwarty uchwałą z dnia 30 maja 1888 l. 3169 do majątku Fryderyka Freudenberga, właściciela realności w Sądowej Wiszni.

Przemyśl, 19 sierpnia 1893.

Konkursa.

L. 67766 [5381 2—3]

W celu nadania w dniu 15 listopada 1893 posagu 325 zł. z fundacyi im. Josela Biera dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1893.

O posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewni fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się z zawartego wedle przepisów prawnych, — małżeństwa, tym czasem zaś suma posagowa złożoną zostanie w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w świadectwo ubóstwa i moralności, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenie, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1893.

L. 9084/pr. [5386 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy budownictwa w randze VII. klasy i posady nadinżyniera, ewentualnie dwóch posad: nadinżynierów w randze VIII., dwóch posad inżynierów w randze IX., dwóch posad adjunktów budownictwa w randze X. klasy i tyluż posad adjutowanych praktykantów budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 września 1893.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ces król. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24 sierpnia 1893.

L. 8284 [5372 2—3]

Sąd powiatowy w Żywcu potrzebuje natychmiast kilku rutynowanych i uzdolnionych dyetaryuszy z szybkiem i dobrem polskiem i niemieckiem pismem obznajomionych także z manipulacyą.

Wynagrodzenie w miarę aplikacyi do 35 zł. miesięcznie.

Podania, które muszą być udokumentowane należy wnieść do przełożeństwa sądu.

Żywiec, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 5835 [5334 3—3]

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się

mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 22 sierpnia 1893.

L. 78091 [5401]

Celem obsadzenia w obrębie c. k. gal. krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad poborców podatkowych IX. klasy rangi, kilku posad kontrolorów podatkowych w Xtej klasie rangi, wreszcie kilkunastu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia, względnie złożenia kaucyi służbowej — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, dalej, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, tudzież podać, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31), a mianowicie:

1) przepisane studya (to jest niższe gimnazyum, lub niższą szkołę realną, albo z nimi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy),

2) wykażą się odbytą 6 miesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) mogą zadość uczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli czwartej klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów będzie nadaną z kolei między praktykantami podatkowymi tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L 633 [5202 2—3]

Krajowa Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach (pod Lwowem).

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach posiada kurs teoretyczny trzyletni. Oparta jest o folwark administrowany przez jednego z profesorów, a prócz tego posiada pole doświadczalne i liczne zbiory naukowe służące do ćwiczeń i demonstracyi we wszystkich kierunkach wiedzy rolniczej. Wpisy na nowy rok szkolny 1893/4 rozpoczynają się 23 września, wykłady 1 października.

Bliższych szczegółów i wszelkich informacyj udziela kancelarya szkoły.

Dyrekcya.

L 5173 [5113 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa wszystkich, w którychby ręku znajdować się mogła karta wkładkowa Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 15 grudnia 1892 nr. 1689 na imię Abrahama Taffel wystawionej, a na sumę 350 zł. a. w. okazicielowi płatna opiewającą, aby takową tutejszemu sądowi w terminie sześciomiesięcznym tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym takowa na żądanie Abrahama Taffel za umorzoną uznaną zostanie.

Rzeszów, 10 sierpnia 1893.

L. 11209 [5145 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Niemiłowicza, iż dnia 2 lutego 1890 w Drohobyczu bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł Grzegorz Niemiłowicz, i że w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tut. sądzie się zgłosić i oświadczenie do spadku na podstawie ustawy wnieść ma, inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Jana Merenowicza ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 5 czerwca 1893.

L. 5434 [5143 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Blankopfa, iż celem doręczenia jemu tusądowej uchwały z dnia 21 stycznia 1891 l. 166, którą zarządzono na rzecz Jakóba Kohna intabulacyę prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 294 księgi gruntowej gminy Bazar objętej ustanowiono dla niego kuratora adwokata dr. Diamanta w Czorskowie i że przeznaczona dla niego powyższa uchwała tabularna temuż kuratorowi doręczoną została, wzywa się przeto Dawida Blankopfa, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 maja 1893.

L. 5126 [5102 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Albina Ociepkę, Katarzynę Ociepkę i Jadwigę Ociepkę, by w przeciągu roku do spadku po zmarłej z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli na dniu 27 stycznia 1891 w Jadamwoli Annie z Lisów 1 v. Pogwizd, 2 v. Mierzwa się zgłosili i deklaracyę w tutejszym sądzie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Florkiem wójtem z Jadamwoli przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 16 czerwca 1893.

L. 5056 [5188 2—3]

Dnia 31 maja 1890 zmarł w Bruku (nad Litawą) Karol Wesołowski, stanu wolnego, syn naturalny przed nim zmarłej Zofii Wesołowskiej, po którym postępowanie spadkowe wdrożone zostało na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia

Gdy jego spadkobiercy ani z życia, ani z miejsca pobytu sądowi nie są znani, zawiadamiam ich o tem, że dla nich kuratorem ustanowiony został p. Jezaja Münz z Oleska i wzywam ich, by w przeciągu jednego roku do spadku tego się zgłosili, gdyż inaczej spadek zgłaszającym się przyznany, a część nieobjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek wydany zostanie jako dobro bezdziedziczne skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 31 lipca 1893

L. 19242 [5383 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Kokurewicz, ck. notaryusz w Lisku, wskutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l 3620 przeniesienia go na urząd ck. notaryusza w Sanoku z dniem 20 sierpnia 1893 z urzędowania w Lisku ustępuje, a dnia 22 sierpnia 1893 urzędowanie w Sanoku obejmuje.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Młoda Polka

z dobrej rodziny, wychowana w pierwszorzędnych pensyonatach we Francyi i Niemczech, posiadająca doskonałe świadectwa, znająca języki i wysoko muzykalna, życzy sobie przyjąć miejsce nauczycielki, towarzyszki l. t. p. Zgłoszenia sub A. Z. Welnau (Posen) poste restante. 1105

Ogłoszenie. 1102

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Jakóbowi Janusz, Jędrzejowi i Annie małż. Lisom, Jakóbowi i Maryannie małż. Lisom, Marcinowi i Annie małż. Płazom, Błażejowi Pieczonka i Józefowi i Agnieszce małż. Lisom kapitał 10108 zł, 72 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10500 zł, na hipotece dóbr Sobolówka w powiecie jarosławskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyższych współwłaścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 26 lipca 1893.

Nauka w zakładzie naukowym żeńskim
p. Zofii Bohdan Iwanickiej
w Przemyślu 1107
rozpocznie się z dniem 4 września br.
Wpisy odbywają się od 28 sierpnia.

Ostrzeżenie. 1098

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych weksli, długów i zobowiązań mego małoletniego wnuka Jana Kantego Fibicha, kadeta kawaleryi, płacić nie będę, co ogłaszam jako przestrogę dla tych, którzyby mu kredytu udzielać chcieli.

Jadwiga Straszewska.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

F. BOURDON 995
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Ogłoszenie. 1103

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Adamowi Orłowskiemu, Józefowi Dekerowi, Filipowi Dresslerowi, Andrzejowi Goresowi, Fryderykowi Goresowi i Jakóbowi Goresowi, Georgowi Grossowi, Filipowi Kohlowi synowi Filipa, Filipowi Kohlowi synowi Wilhelma, Henrykowi Kohlowi, Janowi Schäfferowi synowi Krzysztofa, Janowi Schäfferowi synowi Henryka, Jakóbowi Schäfferowi synowi Henryka, Georgowi Filipowi dw. im. Schärerowi, Ludwikowi Trappowi, Ferdynandowi Poppowi, Michałowi Orłowskiemu synowi Adama, Janowi Freierowi, Katarzynie Elżbiecie Dekerowej, Janowi i Karolinie małż. Pfeiferom, kapitał 6083 zł. 21 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7900 zł. w. a. na hipotece dóbr Muneczkowa, Deckerówka, Dresslerówka, Goresówka I., II., III. Grossówka, Kohlówka I., II., III., Schäfferówka I., II., III., Scharerówka, Trapówka i Kolonia niemiecka, tudzież na ciałach hipotecznych wyk. hip. l. 233 i 234 gm. kat. Kamionka mała przy c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi prowadzonych w powiecie kołomyjskim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Państwo: Adama Orłowskiego, Józefa Dekera, Filipa Dresslera, Andrzeja Goresa, Fryderyka Goresa, Jakoba Goresa, Georga Grossa, Filina Kohla syna Filipa, Filipa Kohla syna Wilhelma, Henryka Kohla, Jana Schäffera syny Krzysztofa, Jana Schäffera syna Henryka, Jakóba Schäffera syna Henryka, Georga Filipa dw. im. Scharera, Ludwika Trappa, Ferdynanda Poppa, Michała Orłowskiego syna Adama, Jana Freiera, Katarzynę Elżbietę Deckerową, Jana i Karolinę małż. Pfeiferów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk.
We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1893.

Lysol nie tylko w razie **cholery**, ale przy **wszystkich zaraźliwych chorobach** (tuberkuły tyfus, dyssenterya, kur, szkarlatyna, dyfteryta itd.) jest najodpowiedniejszym środkiem **desinfekcyjnym i czyszczącym.**

U państwowych i miejskich władz, na klinikach i w szpitalach, w lekarskiej i weterynarskiej praktyce w ogólnem użyciu.

C. i k. patent.

LYSOL

Lysol jest skuteczniejszy jak skrystalizowany kwas karbolowy! Desinfekcya za pośrednictwem Lysolu jest o dwie trzecie tańszą jak za tymi drugiemi. 16 do 20 gram. Lysolu rozcieńczonego w litrze wody daje roztwór do użytku sposobny.

Lysol jest oraz znakomitym środkiem czyszczącym i polecenia godnym do użycia rąk, prania bielizny i do

czyszczenia zakażonych mieszkań

przez wymycie mebli, podłóg, ścian itp. (niszczy przytem naturalnie i wszelkie robactwo) Dokładne wskazówki o wykonaniu desinfekcyi podaje broszura wydana z polecenia **c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych** p. t. **„Anleitung zur Desinfection** während einer Cholera-Epidemie (Verlag A. Hölder Wien).

Lysol jest we wszystkich aptekach i drogueryach we flaszkach po ct. 35, 70. zł. 1.— i 1.75.

Zastępstwo dla Lwowa A. Kulka, ul. Kołłątaja 7.
Dla Władz inne ceny. 1096

Właściciele patentu: Schülke & Mayr, Wiedeń III, Linke Bahngasse 5.
Adres dla telegramów: Schülkemay Wien.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

dr. O. Widmanna

c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka pod Srebrnym Orłem
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.

Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 1045
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Successeurs
31—33, rue Boinod, a Paris.
Krzyż Legii honorowej
Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu 1889.

Maszyny parowe
horyzontalne pół-stałe
kotły o zwrotnym płomieniu,
o 1 lub 2 cylindrach,
o sile 4 do 100 koni.

Maszyny parowe
prostopadłe pół-stałe
o sile 1 do 20 koni.

Maszyny parowe
horyzontalne stałe
o 1 lub 2 cylindrach,
o sile 3 do 250 koni.

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami. 989

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu.

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50. 979

Zmiana mieszkenia.

Okulista

dr. Adam Szulisławski

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu **mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 10, II. piętro** i ordynuje od godz. 12—1 w poł. i od godz. 3—4 po poł. 925

Kulolaski i ciężarki do gimnastyki

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Karabele, guzy, szpinki, agrafy w wielkim wyborze zawsze u **J. Dąbrowskiego, Lwów,** ul. Halicka 17. 1084

Broni starej i nowej, strojów polskich [illegible], ubrań galowych, poszukuje zakład Jaszczyszyna w gmachu teatralnym. (Płaci gotówką). 1094

Adwokat dr. Kokl w Przemyślanach poszukuje natychmiast koncypienta. 1077

Biuro wywiadowcze S. Satały, Lwów, ul. Syxtuska 8, poleca: guwernantki, bony, gorzelników, ekonomów, leśniczych oraz wszelką doborową służbę. 1039

C. k. urząd pocztowy w Lisku poszukuje ekspedytorkę z uzdolnieniem telegraficznem. 1101

Skład komisowy najlepszej

HERBATY firmy Wogau et Ska w Moskwie 1 funt ross. zł. 2 do zł. 6

Rumu doskonałego

1/8 litr. 40 ct. 3/4 litr. zł. 2·50 utrzymują

Papée & Kościcki

Lwow, ulica 3 maja l. 2. 1018

Welocypedy dla chłopców

od 10 do 28 zł.

Maszyny do szycia

sprowadzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześciańskich.

Cena 27 do 65 zł., ratami po 4 zł. miesięcznie

Józef Iwanicki

mechanik, 990

Główny skład: Lwów, hotel Żorza.

Filia: Kraków, Rynek l. 25

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd niebywały.

Cena książeczki 5 ct.

do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie ul. Teatralna l. 3,

„ „ ul. Jagiellońska l. 6.

w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020

Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

WYSTAWA

najgustowniejszych ubrań męskich i dziecinnych z najlepszych materyj krajowych, francuskich, angielskich tylko w magazynie

„SPECIALITES“

we Lwowie,

ulica Jagiellońska l. 3

w gmachu galic. Banku kredyt.

i sprzedaje takowe **taniej** niż wszędzie.

Z poważaniem

J. Sandbank & E. Landau

1104

Kwestya zakupna książek szkolnych nastręcza Publiczności kupującej takowe po antykwarniach częstych nieprzyjemności, gdy nadto przy zbliżającym się roku szkolnym wiele książek ulegną zmianie, chcąc ostrzedz przeto Szan. Publiczność przed możliwą stratą **jedyna katolicka antykwarnia we Lwowie Stanisława Köhlera, tuż naprzeciw gimn. Frabciszka Józefa,** poleca książki szkolne używane, lecz w dobrym stanie i tylko we właściwych wydaniach po niskich cenach. Kupuje również i zamienia takowe na inne. 1091

Koncesyonowana

szkoła muzyczna

Klaudyi Markiewiczowej

rozpoczyna kurs nauk z dniem

1 września b. r.

Nauka odbywać się będzie w trzech oddziałach, a mianowicie:

I. dla początkujących, II. wyższym, III. dla wydoskonalenia gry.

Informacyj co do bliższych warunków, statutu, tudzież rozkładu godzin — zasięgnąć można bezpłatnie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8, II piętro. 997

Tamże istnieje skład i wypożyczalnia zupełnie nowych fortepianów.

W pałacu dawniej pp. Biesiadeckich

plac Halicki

pierwszorzędna restauracya

poleca 1100

piwo pilzneńskie i Kleina,

wina węgierskie i austryackie

Mleczarnia

z dóbr Starego Sioła J. W. hr. Potockiego

herbatę i kawę

po cenach najtańszych.

Pościel

własnego wyrobu.

Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie, 135 szerokie po zł. 3·80 4·75, 6.

Kołdry duże 195 cm. długie a 185 szer. po zł 4, 5, 6. 7, 8 d 15

Materace włosienne od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 9 do 10.

Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.

Poduszki pierzanne i włosienne. Prześcieradła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.

Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze

poleca najtaniej

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą 1/2 kilo 65 ct. i 120, na prowincyę przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłacone. 1108

Przy ulicy Kilińskiego l. 1.

został nowo otworzony

Skład pieców kaflowych

majoliki fasadowej

z fabryki Jana Lewińskiego.

Utrzymuje na składzie i ustawia piece kaflowe, polewane, majolikowe, dachówki polewane w różnych kolorach, gzymsy, wazony, mozajkę majolikową, otoczyny drzwi i okien cegłą glazurowaną. 1079

Płytki Szamotowe kolorowane na posadzki, rury kloaczne, kamionkowe itp.

Zakład inhalacyjno-solankowy

w Truskawcu

według najnowszego systemu Wassmuta pod kierownictwem lekarzy zdrojowych znakomite oddaje usługi w cierpieniach dróg oddechowych (Rinitis chron., Bronchitis, Laryngitis, Emphysema pulmonum). 1043

BIURO 604

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Hafty

na kanwie, suknie, atłasie, pluszu, zaczęte i nie wykończone oraz wszelkie przybory do haftów, włóczki, filozele, bawełny francuskie, kanwy, jawe, juty, congres

poleca najtaniej 986

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

1/2 kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsae gatunki 847

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	1/2 kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9·50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nia liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Magazyn Schayerów

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5

poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład komisowy

płócien i bielizny stołowej

z c. k. uprzywilejowanej fabryki

Ed. Oberleithnera i Synów.

Wielki wybór

szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1106

Zbioru majowego 1893

zupełnie świeży transport

poleca 1065

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

HERBATĘ

chińsko - rossyjską

1/2 k. Kongo	zł.	1.60
„ Suchong cesarski		2.—
„ Familijnej		3.—
„ Melange do Moskau		4.—
„ Imperial		5.—
„ Wysiewek własnych		1.60
„ Wysiewek sprowadzan		1.30

KAWĘ

w woreczkach 4 3/4 kilo netto opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

4 3/4 k. Ceylon gruboziarn.	zł.	10.80
„ Ceylon średniej		10.40
„ Kuba wyśmienitej		10.—
„ Laquaira gruboziarn.		9.60
„ Mokka arabska		10.80
„ Jawa złota		10.80
„ Ceylon perłowa		10.80

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.

MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 0 ct., 20 i 25 ct.

MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.

MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skorę 30 ct.

MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno - żywicznych, znakomite 25 ct.

MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.

MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.

MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.

MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 36 ct.

MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.

MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.

MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.

MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.

MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.

MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.

MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie o zyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.

MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.

MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,

MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.

MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.

MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.

MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.

MYDŁO BEDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.

MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.

MYDŁO MIODOWE, do wydelik. [illegible] b. kaw ct.

MYDŁO [illegible] AŃ — znakomite 10 ct.

MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.

MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.

MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 882

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich